



RZECZPOSPOLITA POLSKA

PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
PROKURATOR KRAJOWY

Do druku nr 3318

Warszawa, dnia 30.05. 2019 r.

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L. dz.

Data wpływu 31.06.2019

PK I BP 0280.55.2019

Pan

Adam Podgórski

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szymon Panik Hlinke

W odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2019 r., nr GMS-WP-173-59 /19, dotyczące *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego*, przekazanego Prokuratorowi Generalnemu do wyrażenia opinii w trybie art. 3 § 1 pkt 12 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – *Prawo o prokuraturze*, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

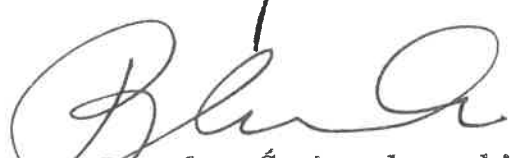
Projektodawcy kierowali się godną aprobaty intencją, jaką jest wzmocnienie pozycji procesowej pokrzywdzonego i ochrona jego praw. Co do zasady, zmiany prawne zmierzające w tym kierunku należy oceniać pozytywnie. Jednakże zmiana przedłożona w przedstawionym projekcie spowoduje szereg negatywnych skutków, które nie zostały wskazane w uzasadnieniu projektowanej ustawy.

Projekt wprowadza wyłom od zasady właściwości miejscowej w odniesieniu do przestępstw popełnionych w określony sposób, to jest przy użyciu systemu informatycznego, teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej. W uzasadnieniu projektu podniesiono, że w wyniku projektowanej zmiany osoby pokrzywdzone przestępstwami gróźb, zniesławienia czy tak zwanej mowy nienawiści będą mogły „realnie uczestniczyć w postępowaniu karnym” i przestaną ponosić koszty dojazdu czy utraty dnia pracy związane z udziałem w postępowaniu karnym.

Argument ten opiera się na błędnych założeniach. Uzasadnienie implikuje, że w obecnym stanie prawnym pokrzywdzeni ponoszą koszty dojazdu i utraconego zarobku. Tymczasem każdemu świadkowi, w tym pokrzywdzonemu, przysługuje na podstawie art. 618a § 1 k.p.k. i art. 618b § 1 k.p.k. zwrot kosztów dojazdu oraz zarobku utraconego z powodu stawiennictwa. Mylne jest również założenie, że przestępstwa popełnione przy użyciu systemu informatycznego, teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej są zazwyczaj przestępstwami zniesławienia, gróźb czy tak zwanej mowy nienawiści. W większości wypadków są to bowiem przestępstwa przeciwko mieniu, głównie oszustwa internetowe. Projektowany przepis obejmie również szereg innych czynów, na przykład przestępstwa przeciw systemom informatycznym, przestępstwa przeciw własności intelektualnej, w tym prawom autorskim, czy grooming. Z uzasadnienia nie wynika, aby projektodawcy mieli świadomość, ilu różnorodnych typów przestępstw dotyczy projektowana przez nich regulacja.

Uzależnienie właściwości miejscowej sądu od miejsca zamieszkania pokrzywdzonego nie jest racjonalne ze względów praktycznych. Jeżeli sprawca popełni jedno przestępstwo — na przykład cyberatak za pomocą wirusa komputerowego — na szkodę kilku lub kilku tysięcy pokrzywdzonych mieszkających na terenie całego kraju, projektowany przepis nie pozwoli wskazać sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Nie będzie też możliwe ustalenie właściwości miejscowej w wypadku tak zwanych przestępstw bez pokrzywdzonego, na przykład publikowania za pomocą sieci teleinformatycznej treści, o których mowa w art. 202 § 4b k.k. Z kolei projektowany przepis przejściowy (art. 2 projektu) może spowodować, że jeśli sprawa trafi do instancji odwoławczej dojdzie do zmiany właściwości miejscowej sądu, przy czym nie jest jasne, który sąd miałby w takiej sytuacji rozpoznawać apelację — czy sąd nadrzędny nad sądem właściwym według przepisów dotychczasowych, czy nad sądem właściwym według nowego przepisu.

Z powyższych względów przedstawiony projekt ustawy spowoduje negatywne skutki dla procesu karnego w sprawach należących do wskazanej kategorii przestępstw.

2 p.w.m.

Bogdan Świeczkowski